

Tamara Petryk (1939–2019)

Informacje o autorze: historyk, emerytowany zastępca dyrektora ds. naukowych Muzeum Krakowa, <https://orcid.org/0000-0002-0036-8986>

Information about the author: historian, retired Deputy Scientific Director of the Museum of Kraków, <https://orcid.org/0000-0002-0036-8986>

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki, długoletniej pracownicy Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, mgr Tamary Petryk. Z Muzeum była związana przez ponad 20 lat, od 7 stycznia 1966 do 31 sierpnia 1987 roku, kiedy to ze względów chorobowych przeszła na rentę zdrowotną, a następnie na emeryturę.

Jej droga życiowa od najwcześniejszego dzieciństwa przeznaczona była dramatycznymi przeżyciami. Urodziła się 22 maja 1939 roku we Lwowie w rodzinie inteligenckiej. Jej rodzicami byli Włodzimierz Petryk (1904–1939), lekarz medycyny, oraz Danuta z Laskoskich-Petryk (1911–1993), polonistka. Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej wstrząsane były w owym czasie awanturami i ludobójczymi zbrodniami ukraińskich nacjonalistów spod znaku OUN. Jedną z ofiar tej atmosfery waśni i niechęci narodowościowych stał się dr Włodzimierz Petryk. „Według świadectw zgromadzonych przez Stowarzyszenie Upamiętniania Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów pierwszymi Polakami zabitymi przez nacjonalistów ukraińskich w Uściu Zielonym było dwóch policjantów (w tym komendant miejscowego posterunku Policji Państwowej) oraz lekarz Włodzimierz Petryk. Pod koniec lipca 1939 roku zostali zwabieni do lasu pod

pozorem przyjscia z pomocą rannemu człowiekowi i tam zabici. Śledztwo wykazało, że zbrodni dokonała OUN”¹.

Trudny czas kolejno zmieniających się okupacji: sowieckiej, niemieckiej i znowu sowieckiej, wreszcie tułaczkę powojenną przeżyła otoczona opieką mamy i starszego



rodzeństwa: siostry Marzeny i brata Olgierda. Po opuszczeniu rodzimego Lwowa w tułaczce uchodźczej rodzina znalazła na krótko przystań kolejno w Krakowie, następnie w podkrakowskich Świątnikach, Nagłowicach, aby od 1949 roku osiąść na dłuższy czas w Proszowicach. Troska o byt rodziny spoczęła na barkach mamy, która znalazła zatrudnienie jako profesorka języka polskiego w tutejszym liceum. We wspomnieniach uczniów zapisana się jako nauczycielka wybitna. Tak wspominała ją maturzystka z 1955 roku, Lutomira Konopacka-Briks: „Nauka języka polskiego pod jej kierunkiem była nie tylko wzbogaceniem wiedzy, ale i ogromną przyjemnością. Była nie tylko nauczycielem, wychowawcą i przyjacielem młodzieży. Lekcje prowadziła barwnie (...). Jako wielka patriotka usiłowała wpoić nam umiłowanie Ojczyzny. (...) W trudnych czasach terroru stalinowskiego wszelkie przejawy postaw patriotycznych spotykały się z wrogą reakcją władz, więc i pani profesor nieraz narażona była na szykany i musiała się tłumaczyć ze swojej postawy, ale jej nie zmieniła”². We wspomnieniach opublikowanych z okazji jubileuszu szkoły napisano: „Wielu z absolwentów z uznaniem wspomina Danutę Petryk-Laskowską – nauczycielkę języka polskiego, ceniąc ją za skromne, ale konsekwentne manifestowanie swojej religijności i kompetentne przekazywanie wiedzy”³.

Pani Tamara, dla przyjaciół Tamcia, związana była z matką silnymi więzami uczuciowymi. Podziwiała jej hart ducha i niezłomną postawę. Uznając ją za wzór osobowy,

¹ *Zbrodnie w Uściu Zielonym* [online]. Wikipedia [dostęp 18 grudnia 2019]. Dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnie_w_U%C5%9Bciu_Zielonym.

² *Lekcje z kresowiakami*. „Dziennik Polski” [online]. 2005, z 12 listopada. Dostępny w internecie: <https://dziennikpolski24.pl/lekcje-z-kresowiakami/ar/1678722>.

³ Głowicka-Polkowska Agnieszka: *Liceum w Proszowicach ma 70 lat* [online]. Dostępny w internecie: <http://test.zsproszowice.edl.pl/106-lo-w-proszowicach-ma-70-lat>.

przyjęła jej system wartości, któremu pozostała wierna aż do ostatnich dni. Swoistą pryncypialność łączyła z poczuciem humoru i pewną wyrozumiałością dla ludzkich przywar i słabości, co zyskiwało jej uznanie i szacunek otoczenia.

Szkołę podstawową ukończyła w Proszowicach. Naukę uwieńczoną egzaminem maturalnym kontynuowała w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym im. Bartosza Głowackiego w latach 1953–1957. Studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego na kierunku etnografia rozpoczęła w roku akademickim 1958/1959. W czasie studiów była aktywnym członkiem Koła Naukowego Etnografów, brała czynny udział w licznych badaniach terenowych. Według opinii prof. dr. hab. Mieczysława Gładysza (1903–1984), etnografa, kierownika Katedry Etnografii Słowian UJ, wyróżniała ją bardzo dobre opanowanie warsztatu naukowego. Pracę magisterską „Meteorologia ludowa na przełomie XIX i XX w. na przykładzie wsi Złotna w powiecie żywieckim” napisała na seminarium prowadzonym przez prof. dr. hab. Jadwigę Klimaszewską.

Bezpośrednio po studiach nie mogła znaleźć zatrudnienia zgodnego z profilem wykształcenia, dlatego podjęła pracę w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie (1 czerwca 1965 – 31 grudnia 1965). Po niespełna roku udało się jej uzyskać etat młodszego asystenta w Dziale IV Historia Najnowsza Krakowa w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa (7 stycznia 1966). W pracy dała się szybko poznać jako pracownik niezwykle sumienny, niebojący się podejmować odpowiedzialnych zadań. Jedną z pierwszych jej prac wykraczających poza codzienną rutynę była wspólnie z mgr Hanną Styczyńską wykonana inwentaryzacja napisów wydrapanych przez więźniów w celach gestapo przy ulicy Pomorskiej 2, będących ostatnim pożegnaniem, krzykiem rozpaczki skazanych na śmierć. Jej życzliwość i otwarcie na troski koleżanek i kolegów manifestowały się w gotowości do niesienia pomocy. Docenił to autor *Kroniki okupowanego Krakowa*, Tadeusz Wroński, wpisując ją w poczet osób, którym był szczególnie wdzięczny za pomoc w tworzeniu swego dzieła⁴. Jej skrupulatność, a nawet pedanteria były cechami cennymi i niezwykle przydatnymi w codziennej mrówczej pracy inwentaryzatorskiej. Nie uchodziło to uwagi zarówno przełożonych, jak i zewnętrznych specjalistów. Bardzo wysoko ocenił jej pracę przy rejestracji kolekcji zegarów i obrazów po zmarłym kolekcjonerze Władysławie Miodońskim ówczesny miejski konserwator zabytków Jerzy Kossowski⁵. W Muzeum przeszła wszystkie stopnie kariery zawodowej muzealnika – od młodszego asystenta po starszego kustosa. Kolejne awanse były efektem osiągnięć w pracy oraz uzyskiwania coraz to większych kompetencji w wyniku zarówno samokształcenia, jak i podjęcia dodatkowych studiów. W roku akademickim 1975/1976 uczestniczyła w Podyplomowych Studiach Muzeologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończyła z wynikiem bardzo dobrym. Wiedza teoretyczna i lata praktyki dały jej gruntowną znajomość całokształtu spraw związanych z funkcjonowaniem placówki

muzealnej. Posiadła wszechstronną wiedzę o przedmiocie muzealnym: metodach jego opracowania, zabezpieczenia, konserwacji, wreszcie – zasadach przechowywania, magazynowania i udostępnienia. Ta jej wiedza była bardzo przydatna w czasie, gdy Muzeum w miejsce działowych podjęło organizację centralnego magazynu zbiorów. W czasie tej reorganizacji (1972) powierzono jej funkcję kierownika nowo organizowanego Magazynu Zbiorów, którą sprawowała do 30 października 1981 roku, kiedy to objęła kierownictwo Działu Folkloru i Tradycji Krakowa. W ten sposób usankcjonowano prawno-organizacyjnie jej dotychczasowe – obok funkcji kierownika Magazynu Zbiorów – zajęcia, którymi były najpierw współorganizacja z mgr. Tadeuszem Wrońskim, a następnie samodzielna organizacja konkursu i wystawy najpiękniejszych szopek krakowskich, tradycyjnego obrzędu Lajkonika, uroczystej intronizacji króla kurkowego, dokumentacja Emausu i Rękawki. Przez kilkanaście lat, od grudnia 1968 do grudnia 1986 roku, była członkiem jury konkursu szopek. Te zajęcia dostarczały jej wiele satysfakcji, a zarazem stwarzały możliwość bliższego poznania ludzi, którzy najpełniej własną działalnością przyczyniali się do kultywowania krakowskich tradycji. Niemal stałymi gośćmi w jej gabinecie byli m.in. szopkarze: Stanisław Paczyński, Zbigniew Gilert, Jan Malik, Maciej Moszew, Witold Głuch, którzy godzinami mogli opowiadać o tajnikach swojej pracy oraz architekturze krakowskich budowli, która była inspiracją do tworzonych przez nich arcydzieł. Osobne miejsce wśród jej gości zajmował znakomity szopkarz, a zarazem twórca emausowych figurek, Zdzisław Dudzik, znany ponadto z tego, że przez kilkanaście lat wcielał się w postać Lajkonika. W tym czasie całkowita odpowiedzialność za lajkonikowe harce stała się wyłącznym zadaniem Muzeum, a wcześniej była dzielona z rodziną Micińskich. Tak więc badaczka starych zwyczajów stawiała się częścią tych tradycji jako osoba potrafiąca życzliwie wsłuchiwać się w troski i rozterki twórcze swoich gości.

Sprawując opiekę nad konkursem, poświęcała wiele uwagi organizacji pokonkursowych wystaw szopek, traktując tę prezentację – tak chętnie oglądaną zarówno przez dzieci, jak i dorosłych, przez krakowian, jak i turystów z kraju i zagranicy – jako bardzo ważną promocję krakowskich obyczajów i tradycji. Dokonywała też wyboru szopek – ambasadorów piękna naszego miasta – na wystawy krajowe i zagraniczne. Do największych jej osiągnięć wystawienniczych zaliczyć trzeba ekspozycję poświęconą wielkanocnym zwyczajom, a zatytułowaną *Wielkanocny stół*. Wystawa ta pokazywana była od 25 marca do końca kwietnia 1983 roku w refektarzu klasztoru Franciszkanów przy ulicy Franciszkańskiej 4, ówczesnej sali wystaw zmiennych Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Oprócz organizacji wystaw, naukowej inwentaryzacji obiektów wchodzących w skład kolekcji Działu

⁴ Wroński Tadeusz: *Kronika okupowanego Krakowa*. Kraków 1974, s. 9.

⁵ Archiwum Zakładowe Muzeum Krakowa, Teczka personalna mgr Tamary Petryk. Pismo z dnia 31 lipca 1973 r., b. nr inw., niepag.

Folkloru i Tradycji Krakowa brała czynny udział w gromadzeniu dokumentacji do przygotowywanej przez Wydawnictwo Literackie Kroniki Krakowa za lata 1962–1965 oraz planowanej Kroniki Nowej Huty za lata 1948–1968 (obie pozycje nie ukazały się jednak drukiem). Jej działalność nie przeszła niezauważona – w 1984 roku została odznaczona odznaką Zasłużony Działacz Kultury, zaś w roku 1985 złotą odznaką Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej.

Choć od wielu lat była na zasłużonej emeryturze, do końca interesowała się losami instytucji, której poświęciła całe swoje zawodowe życie. Na wieczny odpoczynek odeszła 1 lutego 2019 roku.

W zmarłej utraciliśmy człowieka wielkiego serca, o gotowości niesienia bezinteresownej pomocy potrzebującym wsparcia ludziom, koleżankę, na której życzliwość zawsze mogliśmy liczyć. Cześć Jej pamięci.

Bibliografia

- Archiwum Zakładowe Muzeum Krakowa, Teczka personalna mgr Tamary Petryk, b. nr inw., niepag.
- Głowicka-Polkowska Agnieszka: *Liceum w Proszowicach ma 70 lat* [online]. Dostępny w internecie: <http://test.zsproszowice.edl.pl/106-lo-w-proszowicach-ma-70-lat>
- Lekcje z kresowiakami*. „Dziennik Polski” [online]. 2005, z 12 listopada. Dostępny w internecie: <https://dziennikpolski24.pl/lekcje-z-kresowiakami/ar/1678722>
- Wroński Tadeusz: *Kronika okupowanego Krakowa*. Kraków 1974
- Zbrodnie w Uściu Zielonym* [online]. Wikipedia [dostęp 18 grudnia 2019]. Dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbrodnie_w_U%C5%9Bciu_Zielonym